

Data przesłania artykułu: 27.12.2024

Data przyjęcia artykułu do druku: 27.12.2024

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2024.009>

WALDEMAR CHORAŻYCZEWSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

wch@umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-0063-0032

KANCELARIA KRÓLEWSKA MIĘDZY WŁADZĄ A SPOŁECZEŃSTWEM

Kraków, 6–7 listopada 2024 r.

Po piętnastoletniej przerwie znów spotkało się grono badaczy polskiej kancelarii królewskiej i kancelarii z nią powiązanych w mniejszym lub większym stopniu. Spotkaliśmy się i spędziliśmy wspólnie dwa dni w nowoczesnym gmachu Archiwum Narodowego w Krakowie.

W ustroju dawnej Polski kancelaria królewska/koronna zajmowała centralne miejsce. Ewoluowała nieustannie od XIV do XVIII w., a nawet do XIX w. Z początku była zespołem ludzi na dworze królewskim, tworzących dla monarchy dokumenty i listy, z czasem wydzieliła się z dworu jako osobny urząd centralny, by wreszcie przeistoczyć się w system kancelarii centralnych instytucji państwowych. To w niej spletały się nici polityki zewnętrznej i wewnętrznej, parlamentaryzmu, administracji państwowej, skarbowości i wojskowości. Była pośrednikiem pomiędzy tronem a społeczeństwem, to poprzez nią i dzięki niej poddani dotrzeć mogli do władcy, a władca zwrócić się do poddanych. Uświadomienie sobie tej kluczowej roli kancelarii królewskiej pozwala zrozumieć wagę konferencji naukowej poświęconej jej i jej otoczeniu – dworowi królewskiemu, systemowi urzędów, z którymi kancelaria współpracowała. Konferencja była wznowieniem i kontynuacją przedsięwzięcia realizowanego w latach 2002–2009 we współpracy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w To-

runiu, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, którego efektem jest seria wydawnicza zatytułowana *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*¹. Kierownikami naukowymi konferencji i redaktorami serii byli Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk. Inicjatywa i kierownictwo obecnej konferencji również należą do tych samych osób.

Przypomnieć jednak trzeba, że patronem i duchem opiekuńczym konferencji od początku był Profesor Andrzej Tomczak. Nie tylko brał udział we wszystkich dotychczasowych spotkaniach, ale też pisał słowa wstępne do niektórych tomów serii materiałów pokonferencyjnych. Obecność Profesora czujemy także dziś, gdy od siedmiu lat nie ma go już wśród nas.

Podczas piątej konferencji wznowionego cyklu autorowi sprawozdania przypadł zaszczyt wygłoszenia pierwszego referatu („Polska kancelaria królewska czy system kancelarii centralnych dawnej Rzeczypospolitej? Perspektywa przyszłych badań”). Autor przypomniał dorobek cyklu czterech spotkań z lat 2002–2009, których formuła wreszcie się wyczerpała, dorobek ten stał się jednak punktem wyjścia dla syntetycznych ujęć zamieszczonych w „Dyplomatyce staropolskiej” (red. Tomasz Jurek, Warszawa 2015). Przedstawiono i oceniono przyczynkowe badania kancelarii królewskiej pojawiające się w ostatniej dekadzie. Przewidując i postulując przyszłe badania, wskazano na pożytek poddawania analizie nie tyle kancelarii królewskiej, co systemu kancelarii królewskich, czyli działających w imieniu króla od XIV do XIX w. Powinny one doprowadzić do pojawienia się w perspektywie dziesięciolecia syntetycznego ujęcia, które nie będzie doskonałe, punktowo będzie wręcz kwestionariuszem dalszych dociekań, ale ożywi i ukierunkuje nurt badań polskiej dyplomatyki monarszej.

Drugim referentem był Aleksander Hrusza, obecnie pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, wybitny znawca kancelarii wielkich książąt litewskich i kultury pisma Wielkiego Księstwa Litewskiego. W wystąpieniu skoncentrował się na zagadnieniu, któremu nadał tytuł „Kancelarie Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1492–1506. Aspekt porównawczy”. Autor stawia pytanie o kierunek, w którym przepływały wzorce i zapożyczenia w zakresie organizacji kancelarii, wytwarzania dokumentów i prowadzenia ksiąg kancelaryjnych: z Polski na Litwę czy odwrotnie. Z wy-

¹ Na serię złożyło się 4 tomy wydawane w latach 2003, 2009, 2008 i 2011. Pełne opisy bibliograficzne zob. w bibliografii załączonej do sprawozdania.

stąpienia i dyskusji, która po niej nastąpiła, wynika zdaniem autora sprawozdania, że zagadnienie to należy widzieć w długiej perspektywie czasowej, od panowania Władysława i Witolda Jagiełły przez rządy Aleksandra po sam koniec XVIII w., gdy na czele Archiwum Metryki Koronnej stał pisarz wielki litewski Adam Naruszewicz. Chętniej dostrzegamy wpływy koronne na Litwie z jednym wyjątkiem, którym ma być wcześniejsza chronologia Sigillat w Wielkim Księstwie. Poprawniejsze i płodniejsze jest chyba jednak mówienie o upodabnianiu się kancelarii koronnej i wielkoksiążęcej jako efekcie długotrwałego współżycia państwowego. W dyskusji zwróciłem uwagę na szczególnie godny uważniejszego przyjrzenia się, mianowicie upowszechnienie się podpisu królewskiego w dokumentach wychodzących z kancelarii koronnej. Jest symptomatyczne, że przejęcie tego wzorca litewskiego (przywileje koronne podpisywali dotąd z zasady kanclerz lub podkanclerzy) nastąpiło w samym końcu panowania Zygmunta Augusta, po unii realnej (1569–1572) i poprzedzało próbę reformy znaną z czasów Henryka Walezego, z którą łączy się podpis monarszy pod przywilejami.

Pożytki dla perspektywy porównawczej i systemowej dało również wystąpienie (niestety zdalne jako jedyne podczas konferencji) Tamása Fejéra reprezentującego Zsigmond Jakó Research Institute of the Transylvanian Museum Society in Kolozsvár/Cluj-Napoca, Romania (“The Transylvanian Chancellery of Stephen Báthory in Poland and its chancellery registers”). O ile Aleksander Hrusza jest od dawna dobrze znany polskim badaczom, podobnie jak i styk kancelaryjny polsko-litewski jest oczywisty, o tyle osoba siedmiogrodzkiego badacza jest *novum* w naszym środowisku, podobnie jak mało popularna jest wiedza o funkcjonowaniu w Polsce kancelarii siedmiogrodzkiej (węgierskiej) przy Stefanie Batorym². Kancelaria węgierska króla Stefana była narzędziem kierowania lub wpływania na sprawy Transylwanii z odległości, z Krakowa i wielu innych miejsc pobytu władcy. Odbywało się to przy użyciu pieczęci, charakterystycznie określanej: *secretum sigillum nostrum, quo in rebus Transilvanicis utimur*. Była to pieczęć z wyobrażeniem pięciopółowym z Orłem, Po-

² Oto kilka prac, na które Autor powołał się w prezentacji swojej sylwetki przed konferencją: Fejér, Rácz, i Szász, *Báthory Kristóf királyi könyve: 1580–1581*; Fejér, Rácz, i Szász, *János Zsigmond Királyi könyve: 1569–1570*; Fejér, Rácz, i Szász, *Báthory Zsigmond Királyi könyve: 1582–1602*; Fejér, „Az erdélyi fejedelmi kancellária regisztrumvezetési gyakorlata a 16. században”, 3–32; Fejér, „Kancelláriai formuláskönyv a 16. század végéről”, 84–112; Fejér, „Kancelláriai jegyzetek az erdélyi fejedelmi kancellária”, 81–96.; Fejér, „Formularies of the Chancellery of the Transylvanian Principality”, 739–59; Fejér, „A fejedelmi kancellária személyzete Mihály”, 55–88.

gonią, a herbem rodowym Batorych w polu środkowym, nieznana w polskiej literaturze sfragistycznej. Tamás Fejér wskazał też personalnie pracowników zatrudnionych w kancelarii siedmiogrodzkiej Batorego. Prowadzili oni rejestry kancelaryjne, które niestety się nie zachowały. Po śmierci króla Stefana wywieziono je do Transylwanii. Musiały ulec zniszczeniu na przełomie XVI i XVII w., bo późniejsze źródła o nich milczą. Na pewno po wystąpieniu Tamása Fejéra będziemy czujniej przyglądać się śladom działalności Węgrów i kancelarii siedmiogrodzkiej w Polsce epoki Batorego.

Panowania króla Stefana dotyczył też następny referat, Dominika Kadzika z Uniwersytetu Jagiellońskiego („Wyszktałanie się kancelarii nadwornej (marszałkowskiej) w czasach Stefana Batorego”). Kluczowym zagadnieniem okazuje się właściwe zrozumienie czy wręcz wyobrażenie sobie układu stosunków w otoczeniu królewskim pomiędzy właściwym dworem kierowanym nominalnie przez marszałka, ścisłą kancelarią kierowaną przez kanclerza lub podkanclerzego, wreszcie sekretariatem królewskim, niebędącym automatycznie częścią składową kancelarii. Autor wskazał na krzyżowanie się kompetencji urzędników dworskich i kancelaryjnych różnych szczebli. Zaproponował podejście funkcjonalne do zrozumienia sposobu zarządzania państwem. Zadanie stojące przed królem i państwem zmuszało do działań, w których uciekano się do tych osób, które były dostępne i reprezentowały właściwe kompetencje.

Wiesław Nowosad (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) podjął się wycinkowej analizy innego elementu składającego się na system kancelarii centralnych Rzeczypospolitej, mianowicie na kancelarii podskarbińskiej („Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi wielki koronny i jego archiwum”). Sama postać Przebendowskiego jest intrygująca – to błyskotliwa kariera skromnego szlachcica, który wchodzi w szeregi magnaterii w bardzo zaawansowanym wieku. Akta Przebendowskiego, w tym podskarbińskie, znajdują się dziś w Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i wymagają pogłębionego opracowania archiwalnego. O właściwym charakterze tej spuścizny przekona dopiero analiza porównawcza akt wchodzących w jej skład z Archiwum Skarbu Koronnego. W tyle głowy wciąż tkwi pytanie o granice prywatności w przypadku urzędników państwowych i to nie tylko w XVIII w.

Krzysztof Syta (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) dotknął aż dwóch pograniczy kancelarii koronnej: centralnego zarządu spraw wojskowych i archiwów prywatnych („Kancelaria Wojskowa Stanisława Augusta Poniatowskiego w świetle archiwaliów z zasobów archiwów rodzinno-majątkowych”).

Sprawy wojskowe od zawsze obsługiwane były specyficznie w Rzeczypospolitej. Hetmani, choć urzędnicy państwowi, posługiwali się prywatnymi kancelariami hetmańskimi, a ich wytwory – archiwa hetmańskie nie były przekazywane następcom na urządzie, ale archiwizowały się w archiwach rodzin hetmanów. Podobnie Stanisław August jako monarcha sprawujący naczelne dowództwo wojsk do obsługi tej części swoich zadań monarszych utworzył kancelarię wojskową o prywatnym charakterze, a nie publicznym, czyli regulowanym prawnie. Takie podejście spowodowało duże rozproszenie archiwaliów wojskowych, co jest zjawiskiem negatywnym, z drugiej jednak strony dzięki temu rozproszeniu nie doznały one być może katastrofalnej zagłady podczas drugiej wojny światowej. Archiwalia analizowane przez Krzysztofa Sytę znalazły swoje miejsce w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów, przechowywanym w Archiwum Narodowym w Krakowie.

Henryk Palkij (emerytowany pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wierny uczestnik naszych spotkań od samego początku), dotykając problematyki kancelarii koronnej, jednocześnie kontynuował niejako rozważania nad granicami prywatności i publiczności w działaniach tej kancelarii („Księgi Kanclerskie Jana Szembeka jako dowód rosnącej roli urzędów centralnych w praktyce ustrojowej Rzeczypospolitej”). Znakiem czasu było odczuwanie potrzeby zgromadzenia w jednym miejscu korespondencji ważnego urzędnika państwowego. Taka jest geneza ksiąg kanclerskich, które pojawiły się za panowania Augusta II jako inicjatywa prywatna. Dopiero analogiczne księgi z okresu Augusta III były dziełem kancelarii koronnej jako seria ksiąg kanclerskich lub ksiąg spraw publicznych. Te pierwsze rejestry do dziś znajdują się poza formalnie rozumianą Metryką Koronną. Okazuje się, że ani w okresie prywatności ksiąg kanclerskich, jak i ich publiczności, niemożliwe było precyzyjne oddzielenie korespondencji publicznej i prywatnej. Nic dziwnego, że do ksiąg spraw publicznych wciągano także listy o charakterze prywatnym.

Po raz pierwszy w naszych spotkaniach zagościła problematyka kancelarii trybunalskiej. Stało się to za sprawą Agnieszki Konstankiewicz, zastępczyni dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie („Kancelaria Trybunału Koronnego jako problem badawczy”). Po unicestwieniu akt Trybunału przechowywanego w AGAD w 1944 r. archiwum lubelskie posiada dziś niemal wszystko, co ocalało. Agnieszka Konstankiewicz opracowała archiwalnie zespół o nazwie Trybunał Koronny Lubelski 1579–1794, co dało jej niepowtarzalną kompetencję do zajęcia się problematyką kancelarii trybunalskiej. Kancelarie Trybunałów, Koronnego i Litewskiego, muszą być włączone do systemu kancelarii

centralnych Rzeczypospolitej. Ich związek z kancelarią koronną czy wielkokiążęcą nie jest jednak prosty. Trybunał Koronny obsługiwany był kancelaryjnie przez kancelarie ziemskie lubelską lub sieradzką. Trybunał przejął dużą część kompetencji sądowych króla. Z drugiej strony przed powstaniem Trybunału i wykształceniu się kancelarii dekretowej jako wydziału kancelarii koronnej sądy królewskie czy sejmowe obsługiwane były właśnie przez kancelarie ziemskie, tę akurat, w której właściwości terytorialnej sądził król lub obradował sejm. Sięgając do średniowiecza, należy przypomnieć, że sąd ziemski był właściwie sądem książęcym/królewskim, na którego czele mógł stać książę/król, gdy zjechał do danej ziemi. Wynika z tego, że i kancelarie ziemskie należałoby mieć na względzie przy rozpatrywaniu systemu kancelarii centralnych w długim trwaniu. Wpisy sądów królewskich lub sejmowych do dziś znaleźć można w księgach ziemskich. Badanie kancelarii trybunalskiej utrudnia fakt zniszczenia głównych ksiąg sądowych. Kuszący był i jest fakt występowania ogromnej i rozproszonej spuścizny aktowej Trybunału w postaci ekstraktów trybunalskich znajdujących w licznych staropolskich archiwach rodzinno-majątkowych. Zjawisko to skłoniło nawet swego czasu Kazimierza Konarskiego do postulatu tworzenia z ekstraktów sądowych zastępczych zespołów archiwalnych. Agnieszka Konstankiewicz wskazała jeden jeszcze ważny fakt dla historii polskich archiwów. Personel trybunalski chętnie zatrudniany był w archiwach przechowujących akta sądowe w XIX w., gdy kształtowała się sieć publicznych archiwów instytucjonalnych. W dyskusji Jacek Krochmal wskazał na Trybunał Koronny odbywający sesje we Lwowie. Ta część spuścizny kancelaryjnej Trybunału tam też jest przechowywana.

Radosław Gaziński (Uniwersytet Szczeciński) i Paweł Gut (Uniwersytet Szczeciński i Archiwum Państwowe w Szczecinie) przenieśli uczestników konferencji w rzeczywistość państwowo-ustrojową silniej zburokratyzowaną niż polska, zmierzającą szybko ku w pełni rozwiniętej kancelarii akt spraw („Funkcjonowanie nowożytnej książęcej kancelarii pomorskiej w XVI–XVII w. w świetle kancelaryjnych pomocy ewidencyjnych”). Jest to ważna perspektywa porównawcza dla badań nad polskimi kancelariami królewskimi. Porównania ustrojowe czyni się od dawna, zestawiając choćby Trybunał Koronny z Sądem Kameralnym Rzeszy. Tu mamy do czynienia z prowincjonalną kancelarią książęcą funkcjonującą w systemie prawnym tejże Rzeszy. Stosowano w niej zasadę łączenia pism przychodzących z odpowiedziami na nie, a także rozbudowany podział akt według grup rzeczowych. W dyskusji Krzysztof Syta poruszył problem dwóch kancelarii książęcych, szczecińskiej i wołogoskiej.

Pozwoliło to referentom rozwinąć wątek różnic i współpracy pomiędzy tymi dwoma kancelariami. Trzeba pamiętać, że Księstwo Pomorskie występowało na zewnątrz jako jedność. Także w stosunkach wewnętrznych, mimo podziału księstwa, często wydawano wspólne przepisy, również kancelaryjne. Kancelarie wreszcie wymieniały się kopiami ważniejszych dokumentów.

Lidia Korczak (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) przywróciła konferencję na grunt polski, jednocześnie wskazując na związki kancelarii królewskiej z kancelariami kościelnymi („Funkcje publiczne kancelarii kardynała Fryderyka Jagiellończyka”). Referentka postawiła tezę, że kancelaria kościelna Fryderyka, arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupa krakowskiego, pełniła okresowo funkcję kancelarii państwowej, choć jest to sprawa do dokładniejszego zbadania. W dyskusji autor sprawozdania wskazał na szerszy zasięg problemu wzajemnych związków kancelarii biskupich i królewskiej. Podkanclerzy Maciej Drzewicki działający współcześnie z Fryderykiem Jagiellończykiem utworzył swoją kancelarię mniejszą z pracowników wypróbowanych w jego kancelarii biskupiej przemyskiej. Wydaje się, że powstanie nowego urzędu kancelaryjnego – pisarza kancelarii królewskiej inspirowane było wzorcem notariuszy publicznych, czyli pisarzy jawnych działających w kancelariach kościelnych. Czy pierwsi pisarze kancelarii królewskiej nie byli z zasady notariuszami publicznymi? Tezę o wyjątkowej roli kancelarii biskupiej przemyskiej wsparł Jacek Krochmal, przypominając, że było to biskupstwo zwane kanclerskim. Wydaje mi się, że rozważania, ku którym pchnęła uczestników konferencji Lidia Korczak, wskazują na konieczność uwzględnienia w systemie kancelarii centralnych interreksów i stany koronne. Oba te czynniki ustrojowe wystawiały dokumenty publiczne, zwłaszcza w okresach bezkrólewii. Obsługa aktotwórcza tych czynników nie jest jasna, choć udział kancelarii koronnej musiał być istotny.

Reprezentujący Uniwersytet Warszawski Patryk Sapała wystąpił z referatem zatytułowanym „Kultura literacka pisarzy z pracowni Stanisława Górskiego na podstawie probacji pióra”. Autor w ślad za literaturą przedmiotu do probacji zaliczył również to, co Janusz Łosowski określił jako wpisy ludyczne, czyli ewidentnie fikcyjne dokumenty, w żadnym razie nie fałszerstwa, którymi kanceliści zapełniali wolne karty w księgach. Chroniło to księgi przed umieszczaniem w nich fałszyfikatów. Wydaje się, że terminologia określająca tę grupę wpisów jest niewystarczająca. Propozycja interpretacyjna Patryka Sapały jest ciekawa i obiecująca, co referent pokazał na przykładzie wczesnej recepcji utworów Jana Kochanowskiego. Analizę probacji pióra warto też zastosować dla ksiąg kancelarii koronnej.

Wątek probacji powiązany z wątkiem wzajemnych wpływów kancelarii państwowych i kościelnych skłania do zastanowienia się nad ideą albumu rąk pisarskich XVI w. Znakomitym zaczątkiem mogłyby tu być Teki Górskiego. Wydaje się, że duże znaczenie będzie tu miało wykorzystanie narzędzi humanistyki cyfrowej.

Nową osobą w gronie badaczy kancelarii koronnej i jej otoczenia była podczas tegorocznej konferencji Ewelina Lilia Polańska z Akademii Zamojskiej. Wystąpiła z referatem „Królewski dyplomata Jerzy z Tyczyna”. Jerzy z Tyczyna nie jest dyplomata nieznany, a jego korespondencja doczekała się już dawno popularnej edycji³. Na pewno wart jest on jednak przypomnienia. Erazmiański humanista, współpracownik Marcina Kromera, informator o sprawach włoskich dla wielu polskich mężów stanu, jest przykładem rzetelnych, szeregowych pracowników dyplomacji. Dyplomaci tego typu, działający i piszący dla pożytku Rzeczypospolitej, nie mogą być wykluczeni z badań nad obsługą kancelaryjną centralnych organów państwa.

Janusz Grabowski (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie) swoim wystąpieniem „Formuły końcowe i notaty kancelaryjne na dokumentach i księgach wpisów kancelarii książąt mazowieckich. Ze studiów nad dyplomatyką lenników Królestwa Polskiego” nie po raz pierwszy wskazał na konieczność i pożytek płynący z badania porównawczego polskiej kancelarii królewskiej i mazowieckich kancelarii książęcych, polskiej dyplomatyki królewskiej i mazowieckiej dyplomatyki książęcej.

Marcin Hlebionek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który swoje plany badawcze i dokonania często referował podczas poprzednich naszych spotkań, tym razem zaprezentował fragment fundamentalnego dzieła z zakresu polskiej sfragistyki monarszej („Pieczęcie królewien. Na marginesie projektu „Katalog pieczęci Jagiellonów”)⁴.

Janusz Dąbrowski (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) zaprezentował projekt pod nazwą „Sumaryzacja Metryki Koronnej, księgi Jana Kazimierza”. Trzeba przypomnieć, że dzieło sumaryzacji Metryki Koronnej i publikowania sumariuszy objęło już wszystkie księgi z serii Libri Inscriptionum z lat 1447–1574, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, całą serię Libri Legationum tam się znajdującą, a także liczne księgi z epoki Wazów w ramach serii *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*. Po Zygmun-

³ Axer, *Polski dyplomata na papieskim dworze*.

⁴ Bolom-Kotari i in., *Katalog pieczęci Jagiellonów*, 490.

cie III i Władysławie IV przyszła kolej na Jana Kazimierza. Janusz Dąbrowski przywołał na wstępie prace nad rejestrowaniem ksiąg metrycznych dokonywane przez Teodora Wierzbowskiego na samym początku XX w. W dyskusji zwróciłem uwagę, że Wierzbowski korzystał z dokonań swoich poprzedników. W księgach Metryki Koronnej znaleźć można noty o dokonanych pracach sumaryzacyjnych jeszcze w czasach Archiwum Głównego Królestwa, czyli w okresie odrębności państwowej Królestwa Polskiego. Owocem tych prac dysponował Wierzbowski, a późniejsza zagłada registratury AGAD nie pozwala dziś ocenić, w jakim stopniu je wykorzystał. Podczas konferencji autor sprawozdania upomniał się o pielęgnowanie pamięci o polskich archiwistach XIX w. Postulat ten wsparł Jacek Krochmal, który w tym zakresie położył wiele zasług, zwłaszcza przy okazji 200 rocznicy AGAD. Wyraził przy tym opinię, że w przypadku tamtych prac odnotowanych w księgach metrycznych chodziło raczej o indeksowanie niż rejestrowanie.

W swoim własnym wystąpieniu Jacek Krochmal (zastępca dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie) mówił „O wiarygodności źródłowej Metryki Koronnej. Przyczynę do problemu powstawania dokumentów uzyskiwanych w złej wierze”. Autor wskazał trzy sytuacje obniżające wiarygodność Metryki Koronnej. Pierwsza to wpisywanie do ksiąg fałszykatów dla nadania im waloru dokumentów autentycznych. Druga to pomyłki pisarskie. Trzecia to fałszywe zeznania składane w złej wierze.

Ostatnim referentem był Wojciech Krawczuk, reprezentujący Uniwersytet Jagielloński i Archiwum Narodowe w Krakowie, którego jest dyrektorem. Zaprezentował wykład pt. „Dekrety króla Zygmunta III w kwestiach swobód religijnych. Próba materiału z Metryki Litewskiej”. Dzięki temu silniej zaistniała problematyka kancelarii wielkoksiążęcej, którą podczas tej konferencji zajął się obszerniej jedynie Aleksander Hrusza. Wojciech Krawczuk przypomniał też wartość analizy niewielkiej próbki aktów jednego rodzaju. Dekrety królewskie Zygmunta Wazy wpisane do księgi wielkoksiążęcego sądu asesorskiego pokazały, wbrew stereotypowi, „bardzo wyważone podejście króla do kwestii swobód religijnych”. Tym samym wróciliśmy do źródeł dyplomatyki z czasów Jeana Mabillona. Analiza dyplomatyczna nie służy samemu poznaniu dokumentów, ale wydobyciu z nich wiarygodnej wiedzy o przeszłości.

Konferencję odbył w Archiwum Narodowym w Krakowie w dniach 6–7 XI 2024 r. nie tylko autor sprawozdania uznaje za bardzo udany powrót do dobrej praktyki regularnych spotkań badaczy dawnych kancelarii i archiwów. Konferencja dała odpowiedź na pytanie o dalszy kierunek rozwojowy dyplo-

matyki staropolskiej, nie tylko w wymiarze urzędów centralnych. Osobiście, więc subiektywnie, autor wskazałby jako najbardziej obiecujące podejście badawcze analizę funkcjonalną, na którą zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu Dominik Kadzik. Zamiast zajmować się konkretnymi kancelariami, wyjść możemy od konkretnych wyzwań, przed którymi stawiała machina państwowa Rzeczypospolitej. Sprostanie tym wyzwaniom angażowało grupy kompetentnych urzędników, niezależnie od ich formalnych przynależności. Tym samym na horyzoncie badań pojawiają się ministrowie – marszałkowie, kanclerze, podkanclerzowie, podskarbiowie, hetmani, kancelarie koronna i litewska, kancelarie powoływane z czasem przez innych niż pieczętarze ministrów, dwór królewski, sekretariat królewski, kancelarie biskupie, zwłaszcza gdy kanclerze lub podkanclerzowie byli duchownymi, kancelarie trybunałskie i ziemskie, kancelarie prywatne władców i ministrów. Ważna wciąż pozostanie perspektywa porównawcza. Nie chodzi wyłącznie o przepływ wzorców, swego rodzaju podpatrywanie, inspirowanie się. Czy kancelarie państwowe Europy nie stanowiły swego rodzaju systemu? Jeśli tak, to służyłby on sprawnemu funkcjonowaniu wspólnoty kulturowej określanej jeszcze w XVI w. jako *Res Publica Christiana*.

Niewątpliwie, że za parę lat spotkamy się ponownie. Oby w jeszcze szerszym gronie. Problemów do przedyskutowania jest wiele.

■ Bibliografia

- Axer, Jerzy, red. *Polski dyplomata na papieskim dworze: wybór listów Jerzego z Tyczy-na do Marcina Kromera (1554–1585)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1982.
- Bolom-Kotari, Martina, Waldemar Chorańczewski, Miroslav Glejtek, Marcin Hlebi-nek, Vitalij Pavlovič Perkun, i Piotr Pokora. *Katalog pieczęci Jagiellonów*. Folia Jagellonica. Fontes 46. Toruń; Warszawa: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu; Polskie Towarzystwo Historyczne, 2024.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Kraków, 14 kwietnia 2004*. Cz. 2. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „His-toria Jagellonica”, 2006.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych między władzą a społeczeństwem: materiały konferencji naukowej, Toruń 18 kwietnia 2002 roku*. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu Mikołaja Ko-pernika, 2003.
- Chorańczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 3. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.

- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*. Cz. 4. Warszawa: DiG, 2011.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *Báthory Kristóf királyi könyve: 1580–1581*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.2. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2003.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *Báthory Zsigmond Királyi könyve: 1582–1602*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.3. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2005.
- Fejér, Tamás, Etelka Rácz, i Anikó Szász, red. *János Zsigmond Királyi könyve: 1569–1570*. Erdélyi Történelmi Adatok, 7.1. Kolozsvár: Erdélyi Múzeum-Egyesület kiadása, 2003.
- Fejér, Tamás. „A fejedelmi kancellária személyzete Mihály vajda erdélyi uralma idején (1599. november – 1600. szeptember)”. W *Hivatalnok értelmiség a kora újkori Erdélyben és a magyar királyságban: a 2018. október 18–19-én Budapesten, ugyanezzel a címmel megrendezett konferencián elhangzott előadások szerkesztett változata*, zredagowane przez Zsolt Bogdándi, Tamás Fejér, i Klára Jakó, 55–88. Erdély tudományos füzetek 290. Kolozsvár; Budapest: Erdélyi Múzeum Egyesület; MTA Bölcsészettudományi Kutatóközpont Történettudományi Intézet, 2020.
- Fejér, Tamás. „Az erdélyi fejedelmi kancellária regisztrumvezetési gyakorlata a 16. században”. *Levéltári Közlemények* 85 (2014): 3–32.
- Fejér, Tamás. „Formularies of the Chancellery of the Transylvanian Principality in the Second Half of the Sixteenth Century”. *The Hungarian Historical Review: New Series of Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae* 7, nr 4 (2018): 739–59.
- Fejér, Tamás. „Kancelláriai formuláskönyv a 16. század végéről”. *MErdélyj Muzeume* 77, nr 1 (2015): 84–112.
- Fejér, Tamás. „Kancelláriai jegyzetek az erdélyi fejedelmi kancellária okleveles gyakorlatában a Báthoriak korában (1571–1602)”. *TURUL* 88, nr 3 (2015): 81–96.